

RZEMIEŚLNIK

POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

W. A. Zabęski

Naczelnik Wydziału

Dep. Przem. Miejsc. Min. Przem. i Handlu



Rzemiosło na M.T.G.

Pawilon rzemieślniczy M.T.G. w Sopocie, który wznosi się na rogu ul. Marsz. Rokossowskiego i Powstańców Warszawy i pomieścił eksponaty rzemiosła nadesłane nieomal z całej Polski, doznał zaszczytu, że w dniu otwarcia Targów został otwarty przez Wicepremiera Gomułę.

Wicepremier w asyście Marszałka Polski Roli-Zymierskiego, członków Rządu, członków Korpusu Dyplomatycznego z ambasadorem Lebediewem na czele, woj. Zrańkiem oraz Zarządu MTG zwiedził pawilon i wyraził się nader pochlebnie o całości ekspozycji, o oddzielnych eksponatach i rozmawiał życzliwie z wystawcami.

Jest niewątpliwie sukcesem, że ten pawilon o pow. 500 m. kw. został wybudowany i wykończony w ciągu 21 dni a całość tak estetycznie i celowo wypadła, co jest zasługą Związku Izb Rzemieślniczych i Izby Rzemieślniczej w Gdańsku, jako realizatorów tych targów rzemieślniczych.

Wystawców jest 178, podzielonych między 13 stoisk, rozgraniczonych estetycznymi ściankami działowymi. Okno akcentowe od strony ul. Rokossowskiego ozdobione jest piękną rzeźbą, symbolem pracy rzemiosła. Na stoiskach rozmieszczone są herby województw i miast wojewódzkich i różne akcenty regionalne.

Najliczniej wystąpiło, rzecz oczywista, rzemiosło gdańskie, reprezentowane przez 48 wystawców, a następnie Pomorze, Łódź i Poznań. Tak liczny i imponujący udział wystawców warszawskich był szczególnie cenny, gdyż wykazał, jak szybko odrodziło się rzemiosło stołeczne oraz że utrzymało swe przedwojenne walory gospodarcze i artystyczne.

Wśród wystawców warszawskich wyróżnili się szewcy, godni spadkobiercy tradycji Kilińskiego, który obok wysokiego patriotyzmu był nieporównanym mistrzem w swym zawodzie. Wyroby szewskie mogą być eksportowane zagranicę.

Dalej wyróżniało się rzemiosło precyzyjne, wyrób wag precyzyjnych, maszyn. Maszyna do wyrobu bułek została nabyta i wystawca otrzymał szereg zamówień.

Działy galanterii skórzanej, torebek damskich, bielizny oraz rzeczy introligatorskich wykazały wysoki poziom artystyczny.

Rzemiosło artystyczne brązownicze, którego wyroby były znane przed wojną zagranicą, wykazało się dawnym poziomem i jego miniatury pomników Warszawy w brązie zdobyły nabywców oraz ogólne zainteresowanie.

Drugie miejsce pod względem różnorodności i bogactwa eksponatów zajęło Pomorze, które utrzymało nadal wybitne stanowisko zajęte podczas zeszłorocznej wystawy w Bydgoszczy i nie dało sobie odebrać pierwszeństwa w wielu dziedzinach jak: mebli, wyrobów drzewnych gospodarskich, tak poszukiwanych zagranicą, narzędzi i maszyn precyzyjnych, np. wyrób części do maszyn obuwniczych, wyrób instrumentów muzycznych itp.

Wreszcie działy galanterii, konfekcji itd. wykazały nadal, że rzemiosło pomorskie może poważnie ubiegać się o udział w eksporcie.

Następne stoisko zajęło rzemiosło łódzkie, którego wyroby z działu rzemiosła konfekcyjnego, krawieckiego i bielizniarskiego mogą być poważnym przedmiotem eksportu.

Wyrób przedmiotów upominkowych w metaloplastyce, narzędzia oraz zabawki i wyroby szewskie uzupełniły ten cenny pokaz targowy rzemiosła łódzkiego.

Na następnym miejscu należy wymienić woj. poznańskie. Rzemiosło poznańskie, które tak interesująco wystąpiło w roku bieżącym na Targach Poznańskich nie mogło z powodu szczupłości miejsca wziąć większego udziału w M.T.G. Szczególnie rzemiosło stolarskie, które od szeregu lat wywoziło swe wyroby do Belgii, Holandii i innych krajów nie jest reprezentowane.

Na czoło eksponatów rzemiosła poznańskiego wysunęły się wyroby galanterii skórzanej, torby, nesesery i walizy ze skór importowanych, obliczone na eksport, które już wywołały zainteresowanie zagranicy. Wyróżnia się też eksponat akcentowy — wyprawiony krokodyl, który budził ogólny podziw.

Rzemiosło kieleckie zaprezentowało w wysoce pomysłowym stoisku niezrównanej jakości wyroby ceramiczne i tkaniny samodziałowe, w których wełna zręcznie łączona z angorą pozwala osiągnąć ciekawe wyniki, oraz bardzo artystycznie obrobione przedmioty i upominki z marmuru kieleckiego.

Rzemiosło górnośląskie zaprezentowało wyroby metalowe dla przemysłu motoryzacyjnego, jak np. chłodnice i części samochodowe, szczotki metalowe, sterylizatory, rzeźby w drzewie i węgla itd.

Rzemiosło rzeszowskie, które ma na swym terenie wielkie skupisko koszykarskie w Rudniku nad Sanem, wykazało wysokiej klasy meble koszykarskie i różne meble z wikliny.

Nasze rzemiosła ze Szczecinem, Wrocławiem, Olsztynem i Białymstokiem na czele dały podobne ekspozycje b. wysokiego gatunku. W działach: zabawkar-skim, obuwniczym, w dziale wyrobu me-bli inkrustowanych i warsztatów dla przemysłu ludowego przodował Szczecin.

Osiągnięciami gospodarczymi działu rzemiosła na M.T.G. są:

1. duże zainteresowanie gości zagranicznych,
2. zawarcie szeregu transakcji obliczonych na rynek miejscowy,
3. dokonanie szeregu transakcji z przedstawicielami sektoru spółdzielczego,
4. nawiązanie bliższego kontaktu z przedstawicielami central eksportowych, którzy zawarli szereg umów na dostawy i zakupili wzory,

Bolesław Kłafkowski

Na marginesie wczasów w Ustce...

W latach przedwojennych sprawy urlopów pracowniczych były wprawdzie uregulowane przepisami ustawowymi, lecz na tym się cała rzecz kończyła.

Dzisiaj stosunki w tym względzie zmieniły się radykalnie.

W dobie obecnej akcja wczasów nie tylko jest sprawą obchodzącą pracownika, ale interesują się nią żywo czynniki rządowe, jak i wszelkie organizacje zawodowe pracowników:

Dziś zdrowie i teżyzna fizyczna pracowników są doceniane i otaczane opieką ze strony zainteresowanych czynników, które nie szczędzą wysiłków i funduszy, aby jak największą ilość osób ze świata pracy mogła korzystać z dobrodziejstw jakie dają wczasy.

W przeciwieństwie do lat przedwojennych, kiedy w pełni wykorzystywały swoje urlopy tylko jednostki dobrze sytuowane, a reszta urlopowiczów zmuszona była przebywać w miejscach swego zamieszkania, stoją obecnie do dyspozycji wczasowiczów setki domów wypoczynkowych.

Dziś pracownik otrzymuje specjalne dodatki na pokrycie pewnej części kosztów związanych z pobytem na wczasach oraz bezpłatne wzgl. niskie bilety kolejowe.

Jeżeli zaś chodzi o odcinek rzemieślniczy, to nawet część terminatorów otrzymuje całkowicie bezpłatny pobyt i wolny przejazd, które to koszty pokrywają Izby Rzemieślnicze.

Jeżeli za tym ogólne warunki rozwojowe wczasów są tak sprzyjające, a samorząd gospodarczy rzemiosła jest akcją tą również zainteresowany — uważam za konieczne i na czasie zajęcie się tym zagadnieniem.

W związku z tym nie od rzeczy będzie postawić sobie kilka pytań, a mianowicie:

1. Czy wczasy są celowe?
2. Jakim warunkom winny odpowiadać domy wypoczynkowe?
3. Czy z punktu widzenia wychowawczego domy wypoczynkowe utrzymywane przez samorząd gospodarczy rzemiosła winny być wspólne dla wczasowiczów dorosłych i młodocianych?

które zaofiarują zagranicznym odbiorcom.

Targi te miały charakter zapoznawczy, zarówno zapoznały eksporterów z wytwórcami, jak w ogóle zapoznały rzemieślników poszczególnych terenów z wytwórczością innych miast, ich kalkulacją i cenami. Należy zaznaczyć, że cennik szewców warszawskich ze wskazaniem cen dla świata pracy i wysoka jakość tego obuwia znalazły ogólne uznanie.

W sobotę Komisja powołana przez Związek Izby Rzemieślniczych dokonała oceny stoisk pod względem artystycznym i handlowym.

Ogólnie należy uznać wynik Targów Rzemiosła w Sopocie M.T.G. za pozytywny, biorąc pod uwagę szczupłość terenu i pośpiech z jakim były organizowane.

Przechodząc do odpowiedzi na poszczególne pytania można śmiało twierdzić, że:

1. Wczasy są nader celowe, gdyż umożliwiają pracownikowi:
 - a) oderwanie się od środowiska pracy i miejsca zamieszkania,
 - b) zapoznania go z różnymi środowiskami regionalnymi kraju,
 - c) łącza odpoczynek z możliwością uprawiania sportu dla tak niezbędnego odprężenia umysłu i wzmocnienia kondycji fizycznej szczególnie dla pracowników umysłowych,
 - d) uprzyjemniają korzystanie z rozrywek kulturalnych.
2. Domy wypoczynkowe winny znajdować się w miejscowościach nadmorskich, lesistych z dostępem do wód oraz w górach.
3. Kwestia wspólnego przebywania w domach wypoczynkowych dorosłych i młodocianych ma swoje dobre i złe strony i dlatego winna się stać przedmiotem dyskusji, która pozwoliłaby na wysnucie odpowiednich wniosków oraz, jeżeli nie w tym sezonie to na przyszłość usunąć niedociągnięcia i braki.

Nawiązując w dalszym ciągu do tematu poruszonego w tytule trzeba stwierdzić, że samorząd gospodarczy rzemiosła dysponuje kilkoma domami wypoczynkowymi w miejscowościach klimatycznie odpowiedniymi wszelkim wymogom zwłaszcza Ustkę jako miejscowość nadmorską można postawić na czołowym miejscu.

Położona nad otwartym Bałtykiem, otoczona pierścieniem wysokopiennych lasów sosnowych idealnie nadaje się na miejsce wypoczynkowe, zaś z uwagi na tuż położony ruchliwy port pozwala zapoznać się przebywającym z wszelkimi przejawami pracy na morzu.

Jeżeli chodzi o dom wypoczynkowy rzemiosła w Ustce, który znajduje się pod zarządem Gdańskiej Izby Rzemieślniczej — to trzeba stwierdzić obiektywnie, że poza idealnym położeniem w obecnym stanie nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

Przed wszystkim posiada zbyt mało pokoi nadających się do należytego za-

mieszkania, bowiem pomieszczeń znajdujących się bezpośrednio pod dachem nie można brać w rachubę z uwagi na ich małą pojemność, niskość pułapu, a tym samym nie posiadających dostatecznej ilości świeżego powietrza w upalne dni.

Drugi mankament to restauracja z salą dancinową, znajdująca się w tymże domu.

Życie nocnego lokalu nie sprzyja zupełnie wypoczynkowi a o ile chodzi o młodzież rzemieślnicza nie wywiera dodatniego wpływu z punktu widzenia wychowawczego.

Likwidacja tego lokalu w przyszłości przychodziłaby się znacznie do powiększenia ilości pomieszczeń i przyjęcia więcej wczasowiczów, urządzenia świetlicy itp.

Również rzeczą ważną jest, aby w następnych sezonach sprawa wyżywienia należała do bezpośredniej kompetencji administracji domu wypoczynkowego.

Powierzenie bowiem tej sprawy osobom trzecim, być może nie zawsze zainteresowanym akcją rozwojową wczasów, daje w efekcie ujemne wyniki i wpływa na jej osłabienie, do czego w żadnym wypadku dopuścić nie można.

Jest też rzeczą nieodzowną zaopatrzenie domu wypoczynkowego w odpowiednie urządzenia i przybory sportowe, leżaki, gry, a także w podręczną bibliotekę, jakie stoją do dyspozycji wczasowiczów w innych domach wypoczynkowych (nawet kosztem pobierania pewnych opłat za używanie). Przyczyniłoby się to znacznie do umielenia pobytu.

Sądzę, że starania poczynione w tym kierunku pozwolą zdobyć potrzebne fundusze na uzupełnienie tych braków.

Kończąc nie można pominąć starań i opieki jaka roztaczana była w obecnym sezonie nad młodzieżą rzemieślniczą i kuraćjuszami przez kierownika domu wypoczynkowego ob. Borzycha Józefa, który choć w bardzo prymitywnych warunkach — wykazywał dużo inicjatywy w przeprowadzaniu z młodzieżą gimnastyki i gier sportowych oraz organizowaniu wy-cieczek morskich i lądowych za co mu się należy pełne uznanie i wdzięczność.

Przydziały surowców z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Na składzie:

Dla krawców: materiały ubraniowe, płaszczowe, sukienkowe oraz przybory krawieckie.

Dla tapicerów: plusze, materiały materacowe, płótna fasonowe, szpagaty itp.

Dla ślusarzy i kowali: ręczne szlifierki do narzędzi i tarcze szlifierskie.

Każdy zarejestrowany rzemieślnik może skorzystać z taniego zakupu materiałów ubraniowych, płaszczowych i sukienkowych (damskich).

RCZZ rozdziela powyższe towary na poszczególne czynniki cechów od godz. 8—12, z czego należy korzystać.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprowadzenie towarów z powodu ustalenia remanentu.

Każdy Cech z osobna uwiadomiony będzie przez RCZZ o terminie odbioru przydzielonych towarów.

Przedstawiciele oraz delegaci Spółdzielni wzgl. Cechu, którzy odbierać mają przydziały zaopatrzeni muszą być w pełnomocnictwa.

Nieco o zebraniach cechowych

Każde zebranie cechowe, czy walne, lub tylko informacyjne, musi być przez starszego cechu odpowiednio przygotowane. Czym bardziej skrupulatne to przygotowanie tym lepszy skutek, tym dłużej pozostaje takie zebranie członkom w pamięci, tym większa korzyść przynosi zebranie.

Punktem wyjścia dla przygotowania porządku obrad, to oprócz spraw wchodzących do porządku obrad obowiązkowo, winno być pytanie: co muszę dać członkom, co mogę dać ponadto i jak cel ten mogę najlepiej osiągnąć.

Starszy cechu winien w okresie od poprzedniego do następnego zebrania sporządzić sobie notatki odnośnie aktualnych zagadnień zawodowych i ogólnie rzemieślniczych. Te notatki stanowią materiał dla przygotowania najbliższego zebrania.

Jaki dzień i jaką godzinę wybrać dla zwołania zebrania, to rozstrząsać jest bezcelowe. Najlepiej jest ustalić termin następnego zebrania już na zebraniu poprzednim, jeżeli nie istnieje już w danym cechu pewien zwyczaj. Jeżeli termin zebrania jest z góry ustalony, członkowie nie mogą się uniewinniać tym, że termin był im niedo godny.

W każdym przypadku należy przed zebraniem cechowym zwołać zebranie zarządu, na którym omawiane będą sprawy mające być umieszczone na porządku obrad. Wiele spraw, które mogą podczas zebrania wywołać niepożądaną i bezcelową dyskusję, uzgodnione są już w gronie odpowiedzialnych osób, które w razie potrzeby występują jako całość w obronie własnych wniosków.

Po co starszemu cechu samemu ponosić odpowiedzialność za sprawne przeprowadzenie zebrania, jeżeli można podzielić ciężar na kilka osób.

Ze poszczególnych punktów porządku dziennego referować muszą poszczególni członkowie zarządu a nie starszy cechu to jest samo przez się zrozumiałe.

Starszy cechu na zebraniu nie może być megafonem, który referuje kolejno wszystkie sprawy będące na porządku dziennym. Zadaniem starszego cechu jest kierować zebraniem, zaś po dyskusji ustalić wnioski lub też w razie potrzeby uzupełnić wywody referenta krótkimi uwagami.

Zebranie staje się tym sposobem bardziej urozmaicone w każdym razie uniknie się jednostajności, która jak wiadomo może zabić każde zebranie.

Dobór spraw, jakie winne być umieszczone na porządku dziennym zebrania jest niezmiernie ważne. Jeżeli jest dużo materiału należy tylko wybrać aktualny, który interesuje większość zebranych. Nie należy umieścić na porządku dziennym sprawy, które były przedmiotem dyskusji już na poprzednim zebraniu. A jeżeli w takiej sprawie zarząd na członkom dodatkowo coś do powiedzenia, to należy informacje te podać do wiadomości pod punktem: komunikaty zarządu, czyli jako informację bez dyskusji.

W ogóle w komunikatach należy podać wszelkie sprawy w streszczeniu, które są albo mniej ważne, lub doszły do wiadomości zarządu dopiero po odbyciu ostatniego zebrania. Komunikaty zasadniczo nie mogą wywołać dyskusję, lecz dopuszczalne jest na krótko zapytania udzielić wyjaśnienia. W komunikatach podaje się do wiadomości z reguły treść otrzymanych pism. Podaje się też do wiadomości treść dłuższych pism jednakże w streszczeniu.

Przebieg całego zebrania powinien być sprawny. Jeden punkt porządku dziennego następuje bez przerwy za drugim. Należy unikać pustki, które nie potrzebnie zebranie

przedłużają. Sprawy nie będące na porządku dziennym nie mogą być przedmiotem obrad, chyba pod punktem wolne głosy. W takich sprawach nie wolno zasadniczo powziąć uchwały. Jeżeli wbrew przewidywaniu jest to sprawa ważna należy ją pozostawić na porządku obrad zebrania następnego, jeżeli natomiast jest to sprawa pilna należy upoważnić zarząd do jej załatwienia w własnym zakresie. W protokole należy jednak umieścić odpowiednią uwagę.

Niezmiernie ważne jest, dobrać na zebrania cechu odpowiednie pomieszczenie. Nie może ono być za wielkie, gdyż nawet liczne zebranie w zbyt wielkim pomieszczeniu robi wrażenie połowiczności. Pomieszczenie nie może być też za małe bowiem niewygoda wpływa ujemnie na przebieg zebrania. W ostatecznym razie niech będzie pomieszczenie raczej za małe aniżeli za wielkie. W tym bowiem przypadku łatwiej jest kierować zebraniem, zaś referent szybciej i lepiej nawiązuje kontakt ze słuchaczami, co jest okolicznością ogromnie ważną choćby z uwagi na cel zebrania, mianowicie zacieśnienie więzi współpracy pomiędzy zarządem a członkami cechu.

Nie należy też zapominać o skromnej dekoracji sali zebrania. Na ścianie musi być koniecznie godło państwowe, w miarę możliwości podobizny członków rządu oraz własny sztandar cechowy.

Jeżeli zebranie odbędzie się nawet w restauracji, a niestety większość zebrań odbywa się w takich okolicznościach, to sama dekoracja wywołuje już u członków cechu wrażenie powagi. Nie będzie się traktować zebranie w takich okolicznościach jako pogawędkę towarzyską, lecz jako ważną czynność organizacji zawodowej.

Podczas zebrania należy stanowczo unikać wchodzenie i wychodzenie na salę obrad. Osoby nie należące do grona muszą być poprzednio zgłoszone u przewodniczącą tego zebrania. Także i skarbnik nie może pod żadnym warunkiem w czasie zebrania zbierać składki. Nie tylko, że chodzenie, rozmowa i ewentl. szukanie przeszkadza członkom w słuchaniu wywodów, ale ponadto utrudnia się referentowi skupienie

uwagi i w nawiązaniu tak potrzebnego kontaktu.

Ale i stółowy nie powinien podczas trwania obradów obsługiwać gości, a w żadnym przypadku nie wolno mu od nich ściągnąć należność rachunkową, gdyż nigdy nie obejdzie się to bez rozmów, co jednak stanowczo należy podczas zebrania unikać. Jeżeli zebranie nie przeciągnie się i kończy się według programu, to zawsze jeszcze pozostaje dosyć czasu na piwko i wódeczkę.

Często zastanowiono się nad okolicznością, czy należy dla podniesienia powagi zebrania stosować zwyczaje tradycyjne. Niewątpliwie pięknie jest rozpoczynając zebranie przy otwartej ladzie, przy płonących świecach i w obliczu krzyża. Wywołuje to doprawdy powagę, skupia myśli zebranych i nastroja co najmniej rzeczowo.

Nia wszystko co stare to nic nie warte. Te zwyczaje i formy mają swoją wymowę. Nawiązuje się bowiem myślami do ubiegłych wieków i obecnej generacji. Wszyscy czują się wtenczas jednym z ogniw, które łączą tych, którzy byli przed nami z tymi, którzy będą po nas.

Jeżeli do tego nastąpi przed zebranymi przyjmowanie uczniów do cechu, jeżeli wręcza się młodemu czeladnikom świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego, jeżeli w tych okolicznościach przyjęci będą nowi członkowie do cechu, to nie tylko nawiązuje się do starych pięknych form, ale daje się tym, którzy jako nowicjusze są uczestnikami takiego zebrania niezapomniany urok i pamiętne chwile.

Ale wszystko w miarę. Nawiązanie do tradycji ma niewątpliwie swój głęboki sens. Jednak forma nie decyduje o treści. To też przy stosowaniu form tradycyjnych nie należy zapominać, że są one niejako dekoracją zebrania, które powołane jest dla załatwienia aktualnych spraw życia zawodowego. Właściwe zadanie cechu nie może być zaciemnione formą.

Ale formy są konieczne. Nikt nie śmie w takim nastroju zakłócać zebranie przez osobiste wycieczki. A jeżeli nawet są sprawy, które wymagają krytykę, to wobec powagi, jaka panuje na takiej sali zebrania, wywołana przez emblematy państwowe, sztandar cechowy, otwartą ladę i palących się świec każdy starać się będzie mimo woli być w swoich wywodach rzeczowym, stojąc się do powagi chwili.

Rzemiosło polskie w liczbach

Walka z nielegalnymi warsztatami — podstawowym zagadnieniem

Samorząd gospodarczy rzemiosła w Polsce wyzwolonej doczekał się pełnej realizacji.

Przed pół rokiem realizowany został, Związek Izb Rzemieślniczych pod przewodnictwem prezesa Juliana Sadowskiego i kierownictwem dyrektora mgr Tomasza Roszkowskiego.

Obecnie w sektorze prywatnym rzemiosło odgrywa poważną rolę i poza rolnictwem stanowi najliczniejszą grupę.

Na zasadzie zarządzenia Departamentu Przemysłu miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostały opracowane wykazy statystyczne dotyczące ilościowego stanu polskiego rzemiosła na dn. 1 stycznia 1947 r. Ogółem warsztatów rzemieślniczych legalnych było w Polsce na 1. I. 1947 r. 129.446, w tym połowa z pracownikami najemnymi.

Warsztatów nielegalnych jest około 36.871. Zakłady te przyczyniają nie mało trosk warsztatom prowadzonym przez mistrzów dyplomowanych i narażają na straty skarb państwa, nie płaćąc częstokroć należnych podatków. Narażają przy tym na szwank dobre imię rzemieślnika polskiego,

nie dając dobrego towaru po właściwej cenie. Nie stosują się nadto najczęściej do wydanych przepisów. Są to szkodnicy, którzy mają niebawem zniknąć wobec uchwalenia przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przymusu należenia do cechów. Wprowadzenie w życie tego rozporządzenia wyeliminuje tak liczne, zwłaszcza w nie których organizacjach cechowych powojenne elementy, nie posiadające uprawnień i przygotowań fachowego oraz częstokroć pozbawione zasad etycznych.

Stan zatrudnienia na 1. I. 1947 r. w warsztatach rzemieślniczych w Polsce wykazał ogółem 276.452 osób, w tym: a) pracowników fizycznych mężczyzn 122.886, kobiet 15.121; b) właścicieli warsztatów i członków rodzin czynnie zatrudnionych: mężczyzn— 122.806, kobiet 2.486.

Dyplomowanych mistrzów było ogółem: mężczyzn 38.510 i kobiet 2.107, czeladników mężczyzn 67.976 i kobiet 5.338, uczniów 39.949 i uczennic 3.945.

Najwięcej warsztatów rzemieślniczych ma w swej ewidencji Izba Rzemieślnicza w Poznaniu — 19.729 (zatrudnionych 37.044). Z kolei idąc co do ilości warsztatów i za-

trudnionych Izb Rzemieślniczych w Lublinie, Łodzi, Warszawie, Wrocławiu, Bydgoszczy i Krakowie.

Najwięcej warsztatów rzemieślniczych i zatrudnionych w rzemiośle mają województwa szczecińskie, olsztyńskie i białostockie. Organizacji cechowych najwięcej jest w województwie śląsko-dąbrowskim (227) i pomorskim (177), a następnie w woj. łódzkim, krakowskim i warszawskim. Ogółem jest cechów w kraju 1364 i 197 powiatowych związków cechów.

Wobec znacznego uszczuplenia zastępów kwalifikowanych należyce przedstawicieli różnych odłamów rzemiosła — Izby Rzemieślnicze i Związek Izb Rzemieślniczych oraz poszczególne organizacje branżowe główny nacisk kładą na przygotowania nowych sił pracowniczych w rzemiośle oraz doskonalenie prowadzących warsztaty.

Na uwagę specjalną zasługuje akcja przesiedleńcza Związku Izb Rzemieślni-

czych. W ciągu drugiego kwartału r. b. skierowano 233 rzemieślników samodzielnych na tereny Ziem Odzyskanych około stu więcej, niż w poprzednim kwartale. Świadczy to, iż coraz bardziej się rozwija dążenie do zasiedlenia fachowcami Ziem Zachodnich Kresowych.

Obecnie większość warsztatów na Ziemach Odzyskanych zajęta jest przez ludzi niefachowych, na mieszkania prywatne lub przez przypadkowych rzemieślników co obniża poziom rzemiosła w dzielnicach zachodnich Polski.

Aby podnieść poziom rzemiosła na tych terenach i zwiększyć osadnictwo, należy w pierwszym rzędzie wykwalifikowanym przedstawić rzemiosła ułatwić dostęp do warsztatów i udzielić pomocy pieniężnej w postaci pożyczki terminowo zwrotnej. A przede wszystkim zapewnić przesiedleńców nienaruszalność warsztatu.

Na temat rzemiosła — w prasie.

W „Kurierze Codziennym“ czytamy:

„Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, utworzona specjalnie w roku ubiegłym celem zaopatrzenia rzemiosła w surowce, korzysta z wybitnego poparcia Min. Przemysłu i z miesiąca na miesiąc rozdziela coraz to większe ilości surowców.

Podawane często w prasie cyfry o przydziałach rozprowadzanych przez Rzemieślniczą Centralę wyglądają dość imponująco, jeśli jednak uwzględnimy ogólną liczbę rzemieślników — okazała się śmiesznie niskie.

Krawcy np. otrzymują miesięcznie komplet dodatków krawieckich wystarczający na uszycie jednego tylko garnituru.

Przydziały stali i żelaza wynoszą zaledwie 4% zapotrzebowania przed-

łożonego Izbie Rzemieślniczej przez Cechy Rzemiosł Metalowych.

Z węglem jest jeszcze gorzej. Całe Rzemiosło polskie otrzymuje zaledwie 300—500 ton węgla miesięcznie. Wypada to mniej więcej po jednym wagonie na województwo.

Do Izb Rzemieślniczych jak i do oddziałów Centrali Rzemieślniczej napływają codziennie setki listów z zapytaniem, kiedy można spodziewać się zwiększenia przydziałów.

Listy te zostają bez odpowiedzi“.

Zdaniem „Kuriera“ sfery rzemieślnicze są tym stanem rzeczy słusznie zaniepokojone, zwłaszcza, że zbliża się okres, w którym będą obowiązywały ceny maksymalne. Rzemieślnicy uważają, że zaprowadzenie cen maksymalnych jest zasadniczo słuszne, jednak z drugiej strony spodziewają się, że sprawa zaopatrzenia

w surowce wobec takiego stanu rzeczy będzie wreszcie definitywnie załatwiona po myśli potrzeb sektora prywatnego.

★

A oto, co czytamy w „Robotniku“:

Istnieją cenniki na artykuły żywnościowe oraz wytwory przemysłu państwowego, brak natomiast w dalszym ciągu cennika usług rzemieślniczych. Sprawa ta jest niestety ważna, gdyż w szeregu dziedzin produkcji rzemieślniczej odbiorcami są najszerze warstwy społeczeństwa, przeważnie świat pracy. Tak się ma sprawa z wytwórczością prawie wszystkich grup rzemieślniczych, a specjalnie jaskrawie uwidocznia się to w zawodach szewskich i krawieckich.

Rzemiosło — według „Robotnika“ — mimo składanych deklaracji na temat współpracy z komisjami cennikowymi rzekomo nie pragnie ustalenia cennika w zakresie spełnianych usług. Pisze dalej organ PPS:

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że samorząd gospodarczy rzemiosła będzie napotykał na poważne trudności w ustaleniu cenników, tak ze strony samych rzemieślników, jak również ze względu na specyficzne warunki gospodarze doby powojennej. Chodzi o zaopatrzenie rzemiosła w surowce i półfabrykaty. Ponieważ rzemiosło zaopatruje się głównie na wolnym rynku, zagadnienie poważnie się komplikuje.

Dlatego też trudności surowcowe, jakie obecnie dają się zauważyć w kraju — zdaniem „Robotnika“ — są często wykorzystywane przez niesumienne rzemieślników dla podwyższenia swoich i tak wysokich zarobków.

Wyrażając tego rodzaju opinię, stwierdza „Robotnik“, że zlikwidowanie nadmiernych zysków w rzemiośle będzie najtrudniejszym egzaminem, przed którym staje ta ważna gałąź inicjatywy prywatnej.

Felieton

Światła i cienie

Praca w piekarni musi być tak zorganizowana i tak planowo wykonana, że świeży towar, nadający się do natychmiastowego spożycia, musi być na wyznaczony czas i w dostatecznej ilości w miejscu sprzedaży.

Ale i waga musi się zgadzać i dlatego piekarz musi być nielada matematykiem. Do mąki bowiem dochodzi sól, woda i ewentualnie drożdże. Każdy z tych artykułów ma swój ciężar gąunkowy. Przez dodanie wody i przez fermentację, ciasto przybiera na wadze, natomiast przy pieczeniu wskutek gorączki ciasto traci, zaś gotowy ostudzony towar musi mieć przepisaną wagę.

Jeżeli chleb lub inne pieczywo będzie za ciężkie, traci piekarz, jeżeli waga jest nieodpowiednia czyli za mała staje się karygodnym. Cena musi być odpowiednia, lecz produkcja musi się opłacać a obowiązujący cennik należy przestrzegać.

Piekarz musi być nieco chemikiem. Musi znać i winien wpłynąć na przebieg fermentacji. Mąka niezawsze jest równomierna.

Każdy rodzaj mąki wymaga innego traktowania. Oprócz chleba wypieka się drobne pieczywo różnego kształtu jak bułki i chałki z dodatkiem tłuszczu, maku, soli, rodzynek, cukru itp.

W pewnych okresach wypieka się ciastka, babki i strucle. Wypiek domowy to znaczny pieczywo przygotowane przez nasze gospodynie a odpieczone przez pie-

karza stanowi dość znaczny zakres pracy szczególnie w okresie przed świątecznym.

Niemniej i dostawy dla szpitali, stołówek, szkół więzień itp. tak chleba jak i białego pieczywa wymaga od przedsiębiorcy szczególnej umiejętności organizacyjnej. Wszystkie bowiem dostawy jako też wyjątkowo wielka konsumpcja z okazji świąt kościelnych, zjazdów i świąt świeckich mogą być z reguły wykonane tylko dodatkowo, poza normalną pracą dzienną.

Od piekarza wymaga się też znajomości obowiązujących przepisów w zakresie higieny, bezpieczeństwa, prawa przemysłowego, budowlanego i skarbowego.

Tym większe będzie powodzenie, czym większe są na początku podstawy finansowe obok gruntowych wiadomości fachowych.

Ale zawodowi piekarzemu nie wszyscy, którym się zawód ten podoba, mogą się poświęcić. Chłopcy słabowici z słabymi płucami, nerwami, z słabym wzrokiem oraz z pocącymi rękami i żyłakami nie mogą być piekarzami, gdyż w wykonywaniu zawodu piekarskiego będą mieli trudności. Jakkolwiek postęp techniczny i w zawodzie piekarskim pozostawił ślady w postaci nowszej i bardziej celowej konstrukcji pieców, maszyn do mieszania i dzielenia ciasta, zmechanizowanych przesiewach, wózków transportowych itp., to jednak człowiek pozostaje w piekarstwie zawsze tym czynnikiem głównym, który posługuje się tylko zmechanizowanymi narzędziami dla lepszego i szybszego oraz wydajniejszego wykonywania pracy zawodowej.

Praca w zawodzie piekarskim rozpoczyna się dla ucznia tak jak w każdym innym zawodzie. Zapoznaje się w pierwszym okresie z zakupem dostawy, transportem.

Uczeń dzisiaj jeszcze w mniejszych przedsiębiorstwach dostarczać musi towar poprzednio zamówiony do odbiorcy. I miły to obraz jeżeli uczeń w czystej białej czapce, kurcie i fartuchu niesie w koszyku wiklinowym paczki od świeżości bułeczki, chałki lub chleb. I siedząc przy śniadaniu zajadając świeże chrupiące bułeczki, rzadko komu przychodzi na myśl, że bułeczki te upieczone zostały w czasie, kiedy my jeszcze w najlepszym spaliśmy, przewracając się może w tym czasie z jednego boku na drugi.

Piekarz wcześniej opuścić musi pościel, aby głodnych nakarmić, przez dostarczenie im świeżego pieczywa. Bez chleba nawet najlepsza wędlina, najlepszy ser, nie smakują.

Jak to podniecająco pachnie dobrze wypieczony świeży chleb, jaki to smaczny kąsek zarówno dla biedaka jak i dla tego, co opływa w dostatkach. Chlebem nie tylko zaspakajamy apetyt ale również i głód, bo chleb zawiera prawie że wszystkie składniki potrzebne dla odżywienia.

Jest sztuka i to nie bylejaką wyciep chleb smaczny i pożywny. Niefachowy wypiek powoduje nie tylko utratę wyglądu i zapachu chleba, ale także i wartości odżywczych.

Sztukę wypieku dobrego chleba nasi piekarze opanowują ogółem dobrze. Ale dla osiągnięcia takich rezultatów trzeba pracować nad sobą poprzez naukę i praktykę zawodową.

Sprawa jakości chleba

Wywiad z prezesem Zw. Cechów Piekarskich w Polsce

Prezes Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Wojewódzkich Związków Cechów Piekarskich i Podstarszy Cechu Piekarzy m. st. Warszawy Bogusław Banaszewicz oświadczył przedstawicielom prasy warszawskiej, co następuje:

Wobec wielu niezmiernie doniosłych zagadnień, dotyczących aprowizacji kraju i udziału w tych sprawach ze strony piekarstwa, zwołujemy w dniu 3 sierpnia r. b. w Gdańsku posiedzenie plenarne naszego Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Wojewódzkich Związków Cechów Piekarskich z udziałem przedstawicieli Związku Izb Rzemieślniczych: viceprezesa Henryka Lemana i dyrektora mgr Tomasza Roszkowskiego. W skład Komitetu wchodzi delegaci wszystkich Związków Cechów Piekarskich. Głównym punktem programu będzie rozpatrzenie dezyderatów piekarstwa w sprawach przemianu i ogólnej polityki aprowizacyjnej. Ustanawiane obecnie niskie marże zarobkowe zniewalają do przedstawienia władzom postulatów, zmierzających do uzdrowienia stosunków w piekarstwie i zapobieżenia deficytowemu prowadzeniu naszych warsztatów.

Przykładamy szczególną wagę do ulepszenia wypieku chleba. W tym celu zorganizowaliśmy kursy fermentacyjne w Otwocoku i kursy teoretyczne w Warszawie w lokalu Cechu, prowadzone przez inż. Pawłowskiego.

Dążymy do rozszerzenia akcji w kierunku szkolenia i doszkalania piekarzy w celu stosowania przez nich naukowych metod i wytwarzania kadr instruktorów piekarstwa, rozprawdzających właściwe metody działania w terenie. I dlatego zabiegamy o stworzenie przy pomocy nam przyobiecanej ze strony Ministerstwa Aprowizacji Instytutu Badawczego Piekarstwa.

Uważamy za konieczne jak najszybsze zrealizowanie powstania Instytutu Badawczego Piekarsko-Młynarskiego, wyposażonego w laboratorium, odpowiednie pomoce naukowe i wzorowe warsztaty z nowoczesnymi urządzeniami technicznymi oraz z pełnym zachowaniem odpowiednich warunków sanitarnych.

Ogólnopolski Komitet Wychowawczy Wojewódzkich Związków Cechów Piekarskich stara się o ułatwienie wprowadzania zarządzeń o charakterze ogólnopolskim i o podporządkowywanie na całym terenie kraju zrzeszonych organizacji piekarskich zasadom polityki gospodarczej państwa.

Chcemy dążyć do podniesienia wydajności produkcji i przystosowywania się do przepisów przemysłowych oraz do polepszenia wartości konsumpcyjnej chleba przez doszkalanie i ścisły nadzór nad przystosowaniem się do zarządzeń władz.

Uznajemy bezwzględnie ponoszenie odpowiedzialności za niewłaściwy wypiek chleba, ale uważamy za konieczne rozgraniczenie tej odpowiedzialności. W razie stosowania się do wydanych przepisów pomimo zaleceń właściciela piekarni co do norm przemysłowych itp. i nieuwzględnienia wskazań właściciela czy kierownika piekarni przez robotników piekarskich — odpowiedzialność winna obciążać odpowiedzialnego za odpowiednie prace pracownika piekarni, a nie właściciela piekarni, często nieobecny nawet podczas dokonanego uchybienia w procesie produkcyjnym. Rozważeniem tych spraw winny się zająć nade wszystko Związki Zawodowe pracowników piekarskich, i łącznie z właścicielami zrzeszonych w cechach zakładów piekarskich wpływać na ścisłe przestrzeganie przez pracowników piekarskich zarządzeń władz państwowych.

Pragniemy nadto — wobec trudnych jeszcze warunków aprowizacyjnych kraju i wobec małych nadziei na import zbóż — podjąć badania nad wprowadzeniem domieszek kukurydzy i in. do wypieku chleba. Ponadto zająć się zbadaniem możliwości eksportowej pieczywa dietetycznego i sucharów. Są u nas piekarnie o większej możliwości produkcyjnej, które by mogły, posiadając odpowiednie surowce i środki finansowe, dziennie jeden wagon wyprodukowanego pieczywa dietetycznego i sucharów przeznaczać na eksport. Zamierzamy podjąć — po zebraniu danych — opracowanie planu w zakresie możliwości eksportowych piekarstwa polskiego i przedstawienie go władzom państwowym.

Działalność rzemiosła

Nadzwyczajne zebranie Cechu Kominiarzy w Bydgoszczy

W dniu 26 lipca br. w „Domu Rzemiosła” w Bydgoszczy odbyło się nadzwyczajne zebranie Cechu Kominiarzy.

Zebranie zagałę st. cechu p. Magdański witając obecnych. Po czym przystąpiono do sprawowania obecności.

Po zapoznaniu obecnych z wnioskiem czeladników o podwyższenie taryfy płac, cechmistrz podał do wiadomości, że czeladnik I kat. zarabia godzinowo 43 + 5 zł wyrównawczego, II kat. 40 + 5 zł. Uczeń w pierwszym roku nauki 15 zł, w drugim 24 + 5 zł wyrównawczego, w trzecim roku 30 + 5 zł bez utrzymania lub jakiegokolwiek dodatku.

W dalszym ciągu omawiano sprawę fuzji Cechu bydgoskiego z toruńskim, co miałoby nastąpić w myśl propozycji Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy z dnia 24. 7. br. Zebrani jednak nie zgodzili się na połączenie obu Cechów i uchwalili jednogłośnie pozostawienie ich jako oddzielne jednostki organizacyjne.

W dalszym ciągu odczytano pismo kol. mistrza kom. z Koźła z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego z dnia 10. 6. br. w sprawie zamiany okręgu. Zebrani przyjęli takowe do wiadomości.

Cechmistrz odczytał pismo Cechu z dnia 10. 6. br. w sprawie włączenia kominiarstwa do Straży Pożarnej oraz odpowiedź Min. Przem. i Handlu z dnia 23. 5. 47 do Min. Adm. Publicznej. Zebrani wysłuchali obydwu pism w skupieniu i wyrazili swą aprobatę.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej ob. Werno wyjaśnił, iż kominiarze nie podlegają komisji cennikowej, gdyż taryfa kominiarska została opracowana i zatwierdzona przez czynniki miarodajne. Mimo tego Komisja Cennikowa została wybrana w skła-

dzie: kol. Magdański, Dąbrowski i Guzenda, a zadaniem jej jest interwencja we wszystkich sprawach wchodzących w zakres kominiarstwa.

Następnie zostało odczytane pismo Prezydenta m. Bydgoszczy z dnia 28. 5. 47 oraz odezwa Woj. Pom. w sprawie przystąpienia do Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Zebrani po wysłucha-

Z obrad Cechu Kamieniarsko-Rzeźbiarskiego

W niedzielę, dnia 10 sierpnia br. w „Domu Rzemiosła” odbyło się zebranie kwartalne Cechu Kamieniarsko-Rzeźbiarskiego na woj. Pomorskie.

Zebranie zagałę st. cechu p. Tutlewski, witając przybyłych członków oraz zaproszonych gości. Następnie przedstawił zebranym nowo opracowany cennik, który wysłany jest do akceptacji. Zaznaczając w swym przemówieniu, iż należy pracę wykonywać ściśle według cennika, czysto, sumiennie i starannie. Cennik powyższy został opracowany rzeczowo, sumiennie i na zdrowych zasadach kalkulacji.

Ubolewano natomiast, iż Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu do tej pory dla zawodu kamieniarskiego nie dostarczyła żadnego surowca. Jednakowoż mają nadzieję, iż przy następnym ogłoszonych komunikatach o przydziałach w „Rzemieślniku Pomorskim” będzie figurował i przydział dla kamieniarzy. Fa „Granitoport” ma w posiadaniu jeszcze narazie kilka gatunków surowca, przeto st. cechu apelował do członków, by w jak najkrótszym czasie pójść i surowiec zakupić, gdyż firma może go rozprzedać na inne województwa.

niu obydwu pism uchwalili opodatkować się dobrowolnie w wysokości 20.— zł mies. tak, że Cech jako jednostka będzie należał do w. w. Towarzystwa i płacił mies. 500.— zł.

Projekt utworzenia szkoły zawodowej został przyjęty przez obecnych z dużym zadowoleniem. Dyr. Werno w krótkich ale treściwych słowach przedstawił cel tych kursów i znaczenie ich dla dalszego rozwoju rzemiosła. Wyraził swe zadowolenie z powstania tejże szkoły zawodowej i zachęcał do licznego udziału w wykładach. Jako kandydatów wysunął kol. Dąbrowskiego i Wojciechowskiego.

Kol. Guzenda apelował do zebranych aby z uregulowaniem składek nie czekali do zebrania, ale płacili regularnie przez pocztę.

Wielką bolączką wszystkich członków okazało się partactwo zawodowe, czyniąc samodzielny mistrzom niepowetowane straty moralne i materialne. Tacy to ludzie nie opłacają żadnych świadczeń na rzecz państwa oraz godzą w dobre imię rzemieślnika przez nie fachowe wykonanie pracy. Należy bezwzględnie donieść do cechu wszystkie wypadki tego nielegalnego procederu.

By zapobiec temu, cech zwróci się do władz kościelnych o wyłożenie list imiennych uprawnionych kamieniarzy w kancelariach kościelnych. Następnie o zatwierdzenie rysunków tylko tym, którzy znajdują się na owej liście.

Do zaproszonych inspektorów cmentarnych zwrócono się z prośbą, by dawali swe baczenie na częste kradzieże korpusów pomników.

Po dłuższej debacie uchwalono, iż cech ma podjąć wymiary jednolite pomników i na grobków, wpłynię to w wielkim stopniu na piękny wygląd naszych cmentarzy.

Na tym wyczerpano obrady i st. cechu p. Tutlewski zamknął zebranie hasłem „Cześć kamieniarskiemu”.

KOMUNIKATY

1. Cech krawiecko-kuśnierski w Bydgoszczy uprasza Szan. członków o natychmiastowe wpłacanie do sekretariatu gotówki w stosunku do zapotrzebowania dodatków krawieckich z przydziałów. Odebrać mamy płótno, potrzewki, kieszeniowe, guziki, nici itp., a do wykupienia tego towaru jest nam potrzebna gotówka.
2. Odcinki krawieckie należy składać w firmie „Surowiec”, Al. 1 Maja 76 w składnicy.
3. Ponieważ sztandar cechu jest w pracy uprasza się o wpłacenie pewnych kwot na fundusz sztandarowy.
4. Wszelkie sprawy i zażalenia uprasza się kierować do sekretariatu cechu.

Zebranie plenarne Cechu Szewsko-Cholewkańskiego odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11-tej w Resursie Kupieckiej.

Wszystkich członków uprasza się o gremialny udział. Zarząd.

SKRZYŃKA ZAPYTAŃ

Zapytanie:

Jak długo wdowa po zmarłym mistrzu ma prawo prowadzić warsztat i jak długo może trzymać ucznia, który uczył się w danym warsztacie?

Odpowiedź:

Zgodnie z artykułem 40 p. pr. przem. wdowa po rzemieślniku, który prowadził przedsiębiorstwo na podstawie karty rzemieśniczej, może prowadzić przedsiębiorstwo przez czas jej wdowieństwa o ile nie była sądownie rozwiedziona.

Uczniów wolno kształcić tylko mistrzom. A zatem, jeżeli wdowa nie zatrudni jako kierownika warsztatu mistrza, uczeń musi być zwolniony.

Zapytanie:

Kto wydaje zezwolenie na wykonywanie przemysłu okrężnego?

Odpowiedź:

Zezwolenie na wykonywanie przemysłu okrężnego wydaje władza przemysłowa I. instancji. Zezwolenie to wydaje się tylko na jeden rok w formie licencji i to na: sprzedaż towarów, skupywanie w celu odsprzedaży oraz na proponowanie i wykonanie drobnych świadczeń natury przemysłowej. Licencje na przemysł okrężny nie mogą otrzymać osoby, które: dotknięte są chorobą, zostają pod dozorem policyjnym lub znane są jako nałogowi żebracy, włóczędzy lub pijacy. Poza tym nie mogą otrzymać licencji osoby, które ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie zasługują na zaufanie.

Zapytanie:

Proszę o wyjaśnienie, czy osoba, która uzyskała kartę rzemieśniczą drogą dyspensy może zgłosić się do egzaminu mistrzowskiego. Nadmieniam, że osoba ta jest repatriantem z Wilna, która wszystkie dokumenty zagubiła, jednak na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego uzyskała kartę rzemieśniczą.

Odpowiedź:

Do egzaminu mistrzowskiego dopuszczone być mogą tylko osoby (zgodnie z art. 158 p. pr. przem.), które:

- a) złożyły egzamin czeladniczy i odbyły trzyletnią praktykę w charakterze czeladnika,
- b) są w posiadaniu karty rzemieśniczej i prowadzą 6 lat nieprzerwanie przed-

Dnia 2. VIII. 1947 r. zmarł członek Cechu Ślusarzy-Samochodowych ś. p.

Robert Frost

W zmarłym tracimy gorliwego zawsze zasłużonego, szlachetnego kolegę i dobrego Polaka

Cześć Jego Pamięci!

Cech Ślusarzy Samoch. w Bydgoszczy
(Sekcja Wulkanizatorów)

siębiorstwo. Kartę rzemieśniczą zgodnie z art. 145 i 146 p. pr. przem. mogą uzyskać osoby:

- a) uprawnione do tytułu mistrza,
 - b) które złożyły egzamin czeladniczy i odbyły 3 letnią praktykę,
 - c) które złożyły egzamin majstra wojskowego,
 - d) które uzyskały dyspens od przedłożenia normalnych dowodów uzdolnienia.
- Kto uzyskał kartę rzemieśniczą drogą dyspensy ma prawo do samoistnego prowadzenia rzemiosła, jednak do egzaminu mistrzowskiego zgłosić się może dopiero po 6 latach samoistnego prowadzenia rzemiosła licząc od daty uzyskania karty rzemieśniczej.

SAMOCODOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

Walenty Waszak

Bydgoszcz, ul. Zduny 6 tel. 16-31

wykonuje wszelkie przewozy
i transporty samochodami ciężarowymi szybko i dogłębnie.

Dodatki krawieckie, podszewki, włosia, watalinę

POLECA

BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW

z odpowiedz. udz.

BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19

Filia: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7

SZLIFIERNIA SZKŁA

ODLEWNIA LUSTER

oraz specjalność szyby samochodowe

Edmund Roenspiss

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 53

Zakłady Reperacyjne Maszyn Biurowych

J. SKARBONKIEWICZ

Centrala: Bydgoszcz, Pomorska 53 Tel. 3015

filia: Elbląg, ul. Królewiecka 55

agentura: Kwidzyn, Żelazna 1 Tel. 86

Remonty - konserwacja - przebudowa  kupno - sprzedaż - zamiana



Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski” — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw” z o. u., Bydgoszcz 2863 — E 36082